

Frank Kautz z zakładu szkła w Döbern



Jaką rolę w Döbern pełni szkło, które jest waszym produktem regionalnym?

W Döbern produkcja szkła odbywa się od ponad 150 lat. Najdłużej na Łużycach, bo od 1730 roku szkło produkowane było w Friedrichshain. U nas znajdowało się wiele małych, rodzinnych zakładów. Powstawały z uwagi na dogodne warunki do produkcji szkła. Obecność piasków kwarcowych i dużej ilości lasów, czyli drewna oraz węgla brunatnego przyczyniły się do ich powstania. W 1965 roku został wybudowany duży zakład produkujący szkło ołowiowe. Powstawały ciekawe jego formy, białe i kolorowe. Po zdjęciu wierzchniej warstwy poprzez grawerowanie

docierało się do białej barwy.

Jak bardzo zmieniła się obróbka szkła przez ostatnie 25 lat ?

Obróbka nie zmieniła się wcale, czyli jest cały czas tradycyjna, ręczna. Można pewne etapy zmechanizować, ale to dotyczy szkła, które jest produkowane na skalę przemysłową np. do restauracji. Do użytku domowego cały czas tworzymy niepowtarzalne wzory i formy ręcznie dmuchane i grawerowane. Dzięki temu szkło jest niepowtarzalne i ma „duszę”.

W jaki sposób promujecie i reklamujecie wasze produkty i czy robicie to także w Polsce?

Nasze wyroby oczywiście można kupić także w Polsce i współpracujemy też z hutą Julia w Piechowicach. Nasze szkło trafia do zamków, pałaców i to jest dobra promocja regionalnych wyrobów.